Skomplikowane zabiegi mikrochirurgiczne poprawiły ciężki stan 17-letniego Dmytra

Oddział Neurochirurgii w szpitalu im. Marciniaka leczy 17-letniego Dmytra, pacjenta z Ukrainy, którego choroba – jak podkreśla dr Dariusz Szarek, neurochirurg – to bardzo skomplikowany przypadek, który wymagał konsultacji wielu specjalistów. Nasi lekarze wspierali się także opiniami z zagranicznych ośrodków m.in. w Anglii, USA, Portugalii czy Szwajcarii.

Dzięki współpracy neurochirurgów, radiologów i neuroradiologów, ale przede wszystkim dzięki **zabiegom mikrochirurgicznym** przeprowadzonym w szpitalu im. Marciniaka, udało się pomóc ciężko choremu nastolatkowi.

Dmytro trafił do dr Szarka - na Oddział Neurochirurgii - za pośrednictwem Oddziału Intensywnej Terapii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy Borowskiej. Chłopiec choruje na przetokę oponową. Polscy lekarze szukali możliwości leczenia skomplikowanego schorzenia, które zupełnie zaburzyło życie i funkcjonowanie chłopca.

- Jego choroba w dużym skrócie polega na tym, że tętnice zrastają się z żyłami i powstaje między nimi przetoka – tłumaczy dr Dariusz Szarek, neurochirurg. – W wyniku tego procesu, krew jest pompowana z tętnicy bezpośrednio do żyły, z pominięciem drobnych naczyń włosowatych. Te naczynia mają odżywiać narządy, ale jednocześnie spada w nich ciśnienie krwi, więc krew, która odpływa ostatecznie do serca żyłami ma niskie ciśnienie. W przypadku choroby Dmytra – czyli przetoki – krew pod wysokim ciśnieniem jest od razu pompowana do żyły. Powoduje to obrzęk i niedokrwienie w obrębie rdzenia kręgowego.

Chłopiec zachorował jeszcze na Ukrainie. Najpierw odczuwał bóle kręgosłupa, potem doszło do porażenia, w wyniku którego nie może chodzić. Jedyną szansą na wysokospecjalistyczne leczenie Dmytra były szpitale w Kijowie. Jednak ze względu na wojnę nie było to możliwe i nastolatek, jak wielu innych poszkodowanych, trafił z mamą do Polski.

– Trudność w leczeniu Dmytra polega też na tym, że zwykle zrastają się jedno, dwa naczynia, a u niego było ich kilka! W leczeniu trzeba rozdzielić naczynia, co w tym przypadku było bardzo trudne do wykonania. Jednocześnie nie można uszkodzić zdrowej części krążenia, a wspomniane chore naczynia nadal stanowią jej część. Obraz angiografii wskazywał na tym etapie także na obecność naczyniaka tętniczo-żylnego w całym konglomeracie chorych naczyń. Konsultowaliśmy się ze specjalistami neurochirurgami i radiologami z renomowanych, zagranicznych ośrodków w Europie i USA.

Dr Dariusz Szarek na sali operacyjnej dedykowanej neurochirurgii

Zespół Oddziału Neurochirurgii wspólnie znalazł rozwiązanie. Celem leczenia 17-latka było niedopuszczenie do dalszego porażenia, które postępowało w związku z chorobą niedokrwienia rdzenia kręgowego.

Leczenie było skomplikowane, etapowe i wymagało współpracy całego zespołu specjalistów. - *Schorzenie z niemal nieuleczalnego stało się jedynie bardzo trudne do leczenia* - dodaje dr Szarek. Wykonana została m.in. operacja mikrochirurgiczna z użyciem najnowocześniejszego sprzętu - pod kontrolą mikroskopu operacyjnego, angiografii środoperacyjnej i neuromonitoringu. Zabieg ten umożliwił wykonanie kolejnego etapu leczenia, tym razem wewnątrznaczyniowego.

Operacje mikrochirurgiczne oraz wewnątrznaczyniowe poprawiły stan Dmytra, który wcześniej był zupełnie unieruchomiony. Chłopiec może teraz względnie stabilnie siedzieć i samodzielnie poruszać się na wózku.

Jak podkreślają lekarze - czeka go długa rehabilitacja i nauka życia z częściowym porażeniem.

Zachęcamy do obejrzenia materiału w ”Faktach” TVP Wrocław z udziałem dr Dariusza Szarka - pod linkiem: https://wroclaw.tvp.pl/59880438/28042022-1830